

## **Bogolan - moc tkaniny błota**

W kitenge fascynuje mnie ich szaleństwo wzorów i kolorów, lecz bogolan skradł mi serce swą prostotą. To tkaniny mające w sobie prawdziwą moc!

### **Na początku była ziemia**

Dosłownie, bowiem tkaniny bogolan (zwane też Bògòlanfini) w języku Bambara oznacza po prostu ziemny materiał (lub jeszcze dosłowniej: błotny materiał). Twórcy tych materiałów pochodzą z Mali, ale Bambara żyli też w Ghanie, Senegalu, Gwinei, stąd wraz z nimi materiały rozprzestrzeniły się po sporej części Afryki Zachodniej. Tradycyjnie tkaniem zajmowali się mężczyźni, zaś farbowanie było domeną kobiet, ale dziś ten podział nie jest tak rygorystyczny. Utkane pasy, niegdyś o szerokości 5-12 cm bo na tyle pozwalały przenośne krosna (dziś tka się też szersze) zanurzało się w wywarze z liści drzewa *n'gallama* (*Anogeissus leiocarpa*, African birch). Dawało to podstawowy jasnobrązowy (piaskowy) kolor. Następnie trzeba było tkaniny rozłożyć na płasko na słońcu, aby wyschły. I teraz w zależności od przyjętej techniki albo się je zszywało i ozdabiało, albo najpierw nanosiło wzory, a potem łączyło pasy materiału.

### **Wszystkie kolory błota**

Ozdabianie wymaga precyzji i doświadczenia, bowiem twórca rysikiem (*calame*) lub pędzlem nanosi błoto (*bogo*). Tyle, że nie jest to byle jakie błoto! Aby powstała błotna farba, wytwarza się ją ze specjalnie wyselekcjonowanego mułu, zbieranego z koryt rzek i fermentującego przez okres do roku w glinianym słoju.

Między taką ziemną farbą a barwioną tkaniną zachodzi reakcja chemiczna. Tlenek żelaza sprawia, że po zmyciu ziemi na materiale pozostaje czarny kolor, a jeśli ma być on szczególnie mocny, powtarza się całą operację. Tam, gdzie ma powstać jasny wzór nakładane jest mydło karite (współcześnie z dodatkiem chloru i proszku do prania). Natomiast aby uzyskać kolor rdzawy (brązowy), wykorzystuje się wywar z kory drzewa *mpécou*. Oczywiście ludzie od wieków eksperymentowali, jak uzyskać inne barwy. Inspirowani pustynią i naturą łączyli korę drzew, zboża, ziemne orzechy, sodę, uzyskując odcienie żółci i brązu. Teraz nadchodził czas na ostatni etap: drewnem moczoną w roztworze mydła (*sodani*) dopierało się kontury wzorów.

### **Symbolika znaków**

To, co ludzie Zachodu postrzegali jako zwykłe dekoracje geometryczne, kryło w sobie złożoną symbolikę, bo za każdym z tych wzorów stoi kawałek historii (podobnie jak w adinkra). Jak choćby najprostszy wzór wyglądający niczym strzałki >>>> nazywany "sierpem rolnika". Wedle tradycji to narzędzie tak dobrze mu służyło, iż postanowił uwiecznić je na tkaninie w specjalnym wzorze. Natomiast wzór <+> przedstawia łożę z bambusa z liśćmi prosa. Powiada się, iż pierwotnie nosiły go kobiety, które chciały okazać swoją wyższość pozostałym żonom. Jednakże współcześnie ten wzór jest tak popularny (i noszony także przez kobiety w monogamicznych związkach), że raczej należy go traktować jako geometryczną ozdobę.

Niektóre z wzorów związane są z konkretnym ludem (stanowiąc swoisty "dowód osobisty") inne mogą być podpisem danego artysty. Jedno jest pewne: w oryginalnym bogolanie, każdy wzór ma znaczenie! Jedne symbolizują odwagę, inne związane są z mitami lub mają zapewnić przychyłność losu.

## Tkanina Mocy

Ponieważ te tkaniny powstawały w tak oryginalny sposób, wierzono, iż jest obdarzony energią Matki Ziemi. Dzięki temu chroni osobę, która go nosi. W bogolany zawijano noworodki (bo jak wiadomo były najbardziej narażone na złe moce i działanie groźnych duchów. Błotne ubrania zakładali mężczyźni wyruszający na polowanie (przy okazji był to dobry kamuflaż) i kobiety w ciąży. Nakładano je też na starszków, aby przekazać im siłę Matki Ziemi. Tkaniny wykorzystywano również podczas obrzędów inicjacyjnych: obrzezania (chłopców i dziewcząt).

## Wyzwania XXI wieku

Wśród znawców wysoko są cenione dzieła kolektywu artystów *Grupa Bogolan Kasobané*, który powstał w latach 70. XX w. w Bamako (Mali). Ich nazwa *kasobané* w języku Bambara oznacza *jesteśmy wolni*, co było nawiązaniem do tradycji oraz wykorzystywania naturalnych materiałów. Do dziś ci malijscy artyści pracują w Bamako w oparciu o glinę, minerały i rośliny a ich dzieła można podziwiać m.in w galerii w Ségou i na wystawach na całym świecie.

Kariera tych tkanin na wybiegach zaczęła się od lat 90. XX w. gdy pochodzący z Mali projektant mody Chris Seydou zaczął zamawiać tradycyjne bogolany u miejscowych rzemieślników. A że w modzie jedni kopiują drugich, bogolany do dziś podbijają świat mody. Swoboda współczesnych twórców jest niesamowita. Bo poza tradycyjnymi technikami wykorzystuje się dosłownie wszystko. Wzory mogą być nanoszone na jasne tło, zamiast rysików używa się szablonów (nawet tak oryginalnych jak linoleum lub... taśma fotograficzna!).

Powstały też bogolany turystyczne, przedstawiające scenki rodzajowe, które są sprzedawane jako obrazy. Rzecz jasna kitenge też nie oparło się urokowi bogolanów i na niektórych z nich znajdziemy motywy nawiązujące do tradycyjnych błotnych tkanin. Jeśli zatem będziesz podróżować przez Afrykę Zachodnią, zwróć uwagę na te tkaniny. To znacznie więcej, niż tylko piękna dekoracja.

Sprawdź, jakie tkaniny z Afryki mamy w naszym sklepie **NAMIB.pl** - może będą też kitenge inspirowane bogolanem.

---

(c) Anna Olej-Kobus | AfrykAnka.pl

Jeśli ten wpis Ci się przydał, będę Ci wdzięczna za kawę: [www.buycoffee.to/afrykanka](http://www.buycoffee.to/afrykanka)

Więcej inspirujących opowieści znajdziesz w moich książkach:

- [Zwierzęta Afryki. Przewodnik na safari](#)
- [Namibia. Przez pustynię i busz](#)
- [USA. Droga 66 i Dziki Zachód](#)

Do kupienia z autografem w sklepie [www.namib.pl](http://www.namib.pl)

*Kupując w naszym sklepie **NAMIB.pl** wspierasz prowadzenie blogów: [AfrykAnka.pl](http://AfrykAnka.pl) oraz [TravelNamibia.pl](http://TravelNamibia.pl)*